

KURJER WARSZAWSKI

D. 22. Lipca. — Rok 1836.

Piątek.

№ 192.

Jutro, S. Apolinar.
Jmie: J.C.W. W.X. OEGI Miko:

Kommissja Rządowa Spraw Wewnę:, Duch: i Ośw: Publ: mianowała Członkami Rady szczerogółowej szpitalu w Radomsku, PP. Teofila *Kochka* i Karola *Gejslera* Doktorów medycyny. — Kommissja Rządowa Sprawiedliwości rozporządziła Konkurs na urząd Podpisarza Sądu kryminalnego w *Kielcach*. — Kary za fałszywą denuncjacją przez Władzę wymierzonoj, dukatów 9, zł. 18 gr. 11, przeznaczono dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci. — Agnieszka z Jastrzębskich *Bórakowska* Małżonka Jana Kantego *Bórakowskiego* Radzcy Stanu, zesłała z tego świata wczoraj. Pograżony w smutku Mąż wraz z dziećmi, zaprasza krewnych i przyjaciół na exportację ciała z domu pod Nr 482 przy ulicy Miodowej na smętarz Powązkowski jutro o godz: 5 po południu odbyć się mającą; na exekwje zaś do Kościoła XX. Kapucynów na dzień 27 b.m. o godzinie 10 z rana. — Ner 30 *Tygodnika Rolniczo-Tech:* zawiera: 1) Ogólne wyobrażenie o wyrabianiu cukru z buraków (dokończenie); 2) Uwagi nad hodowaniem owiec w Saxonii; 3) O tegorocznem iedwabnictwie w kraju naszym; 4) Sprostowanie mylnego zdania: o możności zaprowadzenia w kraju naszym iedwabnictwa. (Artykuł ten szczególnie polecamy uwadze przeciwników zaprowadzania u nas nowych rolniczych przemysłów). — L. *Homborg* medycyny i chirurgji Magister, Sztab-lekarz b. W. P., przybył na stałe zamieszkanie do miasta Radomia. — Uwiadamia się Członków *Resury Kupieckiej*, że dzisiejszego wieczoru muzyka rozpocznie się punktualnie o godzinie 7ej. — Wczoraj w wielkim Teatrze, Publiczność rżęsiestemi oklaskami powitała JPanę *Żuczowskę*, a wdowód zadowolenia z wybornej gry Artystów, zaszczyliła wszystkich przywołaniem, oddzielnie zaś JPanę *Żuczowskę* i JP. *Piaseckiego*.

Jeden z Poetów szukających polepszenia zdrowia w *Busku*, układa Krotochwilę pod tytułem: *Kąpiele w Busku*, z której otrzymaliśmy następujące kończące ją strofy:

Wzywam was słabych na ciele,
Wzywam słabych na umyśle,
Porzućmy wszyscy kąpiele
W Dunaju, w Renie i w Wiśle;
W Busku szpetna piękna będzie
Gdy się w tem źródle wypłuska,
Stara tu marszczków pozbędzie,
Do Buskaż Panie do Buska.

Przybył tu *Harpag* łakomy
Z kurczem worka i żołądka,
Truchlał myśląc dziad znikomy
Że nic iego żetnie prządka,
Pił i kapał się bezpłatnie,
Dziś zdrów i pulchny iak... kluska,
Co więcej żyć myśli stratnie!
Do Buskaż skąpcy do Buska.

Przybył bazgracz i te wody
Mieniąc hypokrenu zdroiem,
Płaskim wierszem, płaskie płody,
Scenie naszej sypał roiem.
Równych niema dziwołagów
Nowotna Drama francuzka!
Bazgracz za nie chce posagów!
Bazgracze spieszyż do Buska.

Przybyła małżonków para,
Mąż herbu rogal, a żona
Właśnie zgrzybiała iak *Sara*,
Cudu czekała iak ona;
Taż nieplodnością dotknięta
Gdy się tu kąpie i muska
Pragnąc dziecka ma... bliźnięta
Do Buskaż baby do Buska.

Oty zdrowie i kieszenie
Chroniąca Buska krynico!
Próżno nas ciągnęła chęć zenie
Szukać dobra za granicą,
Próżno Teplie, Ems i Baden
Zachwała Stadtcejtung Pruska,
Nie wyrwie się tam z nas żaden,
Do Buskaż prędzej do Buska.

Z *Wilna*. — Konferencja Cesarskiej Wileń.

skiej Medyko-Chirurgicznej Akademji ogłosiła, że wykładanie w niej w następującym 1836/7 szkolnym roku kursów nauk, rozpocznie się dnia 1 Września roku bież., przybywający zatem do Akademji po 1 dniu Października, zupełnie nie będą przyjeźci. — Ogłoszono w Wilnie następujące uwiadomienie literackie: „Dla wielu nieprzewidzianych przeszkód, *Znicz* nie mógł i nie może żadną miarą pokazać się przed oczyma czytającej Publiczności. Do zgaśnięcia jego przyczytniła się nie mało trudna i opieszła składka podniety (prenumeraty), za ledwie na podsygnięciu części wydania zbieranej. *Znicz* przeto musiał zgasnąć, zgasł na zawsze i już więcej, ani błysnie. Lecz wydawca jego dbały o dotrzymanie słowa Łaskawej Publiczności danego, przedstawi jej nieochybnie pod koniec roku idącego, na zgłiszczu *Znicza*, sławną w mytologii Litewskiej, Xiężniczkę *Birutę*, zdaniem Teodora Narbutta, *Pannę nad zwyczaj rzadkiej piękności, wielkimi przymiotami duszy słynącą* i t. d. *Biruta* przyrzeka nieomylnie na czas naznaczony zjawić się we wszystkich Księgarniach Wileńskich, gdzie też mający bilety na s. p. *Znicza* otrzymają jej exemplarze. Dla prenumeratorów *Biruty* cena biletu złp. 10. *Krzeczkowski Józef*.

Włochy. — Ogłoszono w *Medyolanie* iako stolicy krajów Austrjackich we Włoszech, że zbrodniarze stanu skazani na wygnanie do Ameryki, mają w ciągu miesiąca sądownie urządzić swe majątki, gdyż z końcem tego terminu niezawodnie do Ameryki zostaną odesłani. — Mówią, że *Ojciec S.* zaprosił był Królewiczów Francuzkich do *Rzymu*, co najchętniejby uskuteczнили, lecz przypadek z ich *Ojcem* w *Paryżu*, zniewolił do rychłego powrotu. — Na uroczystość SS. *Piotra i Pawła* przybyło do *Rzymu* wielu cudzoziemców.

Niemcy. — Na sejmie *Hanowerskim* Rząd przedstawił projekt względem tamecznych Izraelitów, nadano im wiele swobod i usunięto ograniczenia dotąd istniejące, niedozwolono ato-

li aby byli obierani członkami stanów, nie mogą piastować urzędów i zostawać Adwokatami; związki małżeńskie między Chrześcjanami i Izraelitami zakazane. — Z powodu, iż tego lata w wielu prowincjach Austrjackich nie pomyślnie odbyły się zbiory siana, prócz *Siedmiogrodu*, przeto kilka pułków jazdy uda się do tego Xtwa.

Hiszpanja. — Przyjaciele *Mendizabala* bardzo życzą aby na przysze posiadzenia *Kortezów* został obrany Deputowanym, do czego on się przychyła. — Słychać, że wrócą do Ministerjum *Toreno* i *Martines de la Roza*. — W *Hiszpanji* upały są teraz nadzwyczajne.

Francja. — Poseł W. *Xcia Badońskiego* złożył w imieniu tegoż, powinszowanie Królowi Francuzów ocalenia życia. — Królewiczowie Francuzcy *Xłęta Orleański* i *Nemur* znadwyczajnem uczuciem powitani byli przez swych Rodziców, gdy wrócili z terażniejszej podróży. Królowa matka długo płakała z radości. Ciż Królewiczowie opowiadają z uczuciem iak uprzejmie byli przyjmowani w *Berlinie* i *Wiedniu*, iednak z ich opowiadań wcale nie można wybadać, iaki istotnie był cel tej podróży. Uściłowac będą aby wprowadzonó w wojsku Francuz: niektóre zmiany, o których użytku przekonali się teraz widząc wojsko Austrjackie i Pruskie, a szczególnie co do lekkiej jazdy i konnej artylleryji Austrjackiej. — Nie tylko w *Paryżu*, lecz w całej *Francji* ogłoszono zakaz przedawania broni ukrytej w łaskach lub tem podobnych, a rewizje u puszkarzy odbywają się wszędzie iak najściślej. — Król z rodziną wyjedzie na czas ni- iaki do zanku *Eu*, dopiero po wykonaniu wyroku na *Alibo*. — Poeta *Lamartin* ma się udać na wyspę *Korsykę*, gdyż iego nowy poemat ma być z dzieiów tej wyspy czerpany. — Upały we *Francji* są od dni kilkunastu bez przerwy dokuczające. — We *Francji* wyszło teraz z Ministerjum wojny postanowienie, że żaden Oficer nie może się żenić, nie uzyskawszy od Ministerjum pozwolenia.

Rozmaitości.— Czas jest bardzo drogi, i tak *Brugham* najpracowitszy człowiek w Anglii, kładzie się spać o północy a wstaje regularnie o 4 rano. Doktor *Kolton Marter* miał czas szanować, dla tego na swoich drzwiach, dał napis: „Proszę krótko rzecz odbyć“ *Ursinus* Professor akademji w Hajdelbergu, nad drzwiami Biblioteki również dał napis: „Przyjacielu ktokolwiek iestես kończ przedko swój interes albo wcale niewchódź.“ Najulubieńszem przystawiem *Szekspera* było: „Uważajcie czas iak najdroższy i nietrwońciego próżnowaniem.“ *Lord Bakon* powtarzał: „Największemi złodziejami czasu są nasi przyjaciele.“ — Właśnie w czasie kiedy *Napoleon* najbardziej był rozgiewanym na dwór Londyński, ieden z Majtków Angielskich będący w niewoli Francuskiej, powziął myśl ułatwić sobie ucieczkę i dostał się szczęśliwie nad brzegi morza, przechowywał się w lasach, ale iak się dostać do Anglii? Cóż robić? zaczął sobie wyrabiać z kory łudkę, do tej roboty miał tylko mały nożyk. Jeżeli z iednej strony ogromna praca, którą ta łódź kosztowała, zadziwia, również zadziwia odwaga ażeby nią puścić się na morze, iednakże odważył się; ile razy był pigłny dzień włożył na wysokie drzewo i wyglądał czy nieobaczy angielskiego okrętu; raz iednego dostrzegł go, zabiera łódź na barki i biegnie z lasu do brzegu, lecz w tem został schwytanym i iako podejrzany przed *Napoleonem* stawionym; czyżby mógł się taki złoczyńca odważyć wsiąść w tę łódź i powierzyć się bałwanom morskim? *Napoleon* kazał go przywołać i łódź jego przynieść, zadziwienie jego doszło do najwyższego stopnia obaczwszy ten wątył statek, któremu biedny majtek chciał życie powierzyć. Jaki był twój zamiar? zapytał go *Napoleon*. „N. Panie! chciałem popłynąć w tej łódce do mego kraju i ieli pozwolisz, natychmiast w nią wsiąść i skutecznie to com przedsięwziął. Jak widzę tę skniesz w tym kraju? rzecze *Napoleon*, zapewne

masz kochankę, której dawno niewidziałeś? Nie N. Panie! ale mam nieszczęśliwą matkę, którą bym raz ieszcze w życiu chciał obaczyć. Obaczysz ją odpowiedział *Napoleon*, i natychmiast kazał go odwieść do Anglii, przeznaczywszy mu znaczną summę, iako nagrodę iego tkliwej dziecinnej miłości. Musi to być bardzo dobra matka, rzecze, gdy ma tak dobrego syna. — Jeden z Deputowanych w Paryżu, miał urazę do swego kolegi, nareszcie rzecze do niego tonem sycderczym: „iak uważam Pan kolega tu w Jazbie publicznie nigdy gęby nieotworzy? O i o wszem odpowie zagadnięty „ile razy Wópan gadałeś, tyle razy od poziewania wstrzymać się nie mogłem i gębę otwierałem.“ — W *Szissler* w Anglii, teraz znajduje się Mikroskop powiększający przedmioty o 3 miliony razy! — W Szwajcarskim Kantonie *Soloturn* trwa teraz rozdwoienie zajmujące wszystkich mieszkańców, czy ma się utrzymać nowe postanowienie aby w niedziele nietańczono! Najbardziej Oberżyci usiłują aby się to prawo nieutrzymało. — Rzadkiej piękności iest książka do Nabożeństwa, którą *Xżę Orleański* przesyła w podarunku Cesarzowej *Austrjackiej*; tak pismo iak oprawa są wzorem tegoczesnych osobliwości, a przytem oprawa iest ozdobioną kosztownymi kamieniami.

PRZYECHALI do WARSZAWY.

Kozłowski Prezes Dyr: T. K. z Suwałk, Skupijski Urząd: Banku z Poznania, Żyłcow Urząd: 5 klas: z Lublina, Porohowszczykow Major, Nurnberg Pułko: Sztabu Jlnego, Baranowski Ober-Projantmester 6 klas: z Kiiowa, Mierzejewski Józ: Dzie: z Mulhówki, Zaborowski Jan Dzie: z Puśnik, Starzyński Alex: Dzi: z Zelgoszczy, Otto Feldjeger z Petersburga.

D O N I E S I E N I A.

W dniu 13/25 Lipca r. b. i następnych, zawsze od godziny 4 z południa sprzedawane będą przez publiczną Licytacją w domu przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2623 Lit: B. położonym, wszelkie ruchomości do pozostałości niegdy Karóla Jósewig należących, iako to: Srebra, Zegarki, Meble, Garderoba, Bielizna, Towary białoskórniczne, Miedź, i t. p. Przedmioty, za gotowe natychmiast

po przybiciu płacić się mające pieniądze; a to na żądanie opieki nieletnich rodzeństwa Josevigow z mocy upoważnienia Praesidji Trybunału Cywilnego tutejszego. O czym się Szanowną Publiczność zawiadamia. — Rejent Wdztwa Mazowieckiego *Cęstaw Kowalewski*.

Do sprzedania jest 109 kop. TRZCINY SUFLOTOWEJ doborowej; wiadomość pod Nr 1100, przy ulicy Twardej na 2m piątrze.

Na Wieś o kilka mil od Warszawy, potrzebną jest Osoba płci męskiej, dobrej konduty, uzdatniona do udzielania 2m Chłopczykom języków: Polskiego, Francuzkiego i Niemieckiego, oraz Rachunków. Dowiedzieć się może przy ulicy Senatorskiej pod 478, w Handlu Win i Korzeni.



Jan Kitka Krawiec Męzki, przeniósł swe mieszkanie z domu Nr 557, z ulicy Długiej pod Nr 522, przy ulicy Podwałe do domu dawniej Wojcickich zwanego; ma zaszczyt ofiarować swe usługi Łaskawej Publiczności, polecając się ciągle doznawanym Jej względóm; za akuratność i pospiech roboty, podług najnowszych Żurnali Paryzkich, niemniej Mundurów dla JW. i WW. Urzędników wszelkiego stopnia przepisanych, ręczy.



Z powodu nagłego wyjazdu, jest z wolnej ręki do sprzedania Dom z Ogrodem fruktowym z Oficyną murywaną przy ulicy Braekiej położony, pod Nr 1591, obok Dyrekcji Drogowej; oraz różne sprzęty gospodarskie. Także KROWA dojna którą można widzieć codziennie w południe. Wiadomość u Właściciela.

W Dobrach Czyste za Wołskiem Rogatkami znalazł się przeszło 40 korcy RZEPAKU do sprzedania; życzący sobie kupić, dowiedzieć się może o cenie u Administratora tychże Dóbr.

Wdalszej kontynuacji Licytacji po niegdy Józeie Maiewskim w d. 15/27 Lipca r. b. i w dniach następujących zawsze od godziny 10 z rana, w domu przy ulicy Nalewki, pod Ner 2376 położonym, sprzedawane będą po taxie niższej, wszelkiego gatunku Wina, mianowicie: Węgierskie, Reńskie, Francuzkie, Burgońskie białe i czerwone, Porter angielski, Arak Jamajki i Batawja, Miód stary węgierski i Polski, i inne towary płynne, a to na żądanie opieki nieletnich sukcesorów.

Antoni Sikorski Rejent.

Dnia 17 b. m. zginęła z pastwiska KROWA powracając do domu, mała, z Krów Polskich, maści płowej, tyse, z małemi rogami, mająca na grzbiecie kilka plam czarnych z powodu wytartej sierści

i na wymieniu z tyłu z brodawką czyli małym eyckiem. Jeżeliby kto tę Krowę zajął lub miał o niej jaką wiadomość, raczy się zgłosić do Pana Jlnickiego Dozoru Koszar Ułańskich zwanemi, w Łazienkach, a odbierze najprzychylnszą nagrodę.

Znający dokładnie fabrykacją Sera Szwajcarskiego, może mieć miejsce pod korzystnymi warunkami, o mil 2 od Warszawy; tamże jest kilka PACHTÓW do wydzierżawienia; bliższa wiadomość przy ulicy Elektoalnej, Nr 760.



Dnia 20. Lipca r. b. z domu Nr 724, przy ulicy Leszno, wybiegła Suczka nazwiskiem Kotka, z gatunku Szpiców, na grzbiecie sierść nieco żółtawą mająca, cała biała, małej rasy, która dotąd niewróciła. Kto by takąw ujął, raczy odesłać pod Numer powyższy, a otrzyma stosowną nagrodę.

DONIESIENIA z BIÓRA ZLECEN Nr 478 Lit. C.

KWIT Bankowy uzyskany przez Jakóba Puszel na złożone w zastaw 2 Koleczki brylantowe i 3 sznurki Perel, w kwocie zł: 200, w przeszłym tygodniu zgubiony został. Znalazca raczy takowy zwrócić do Bióra Zleceń.

RODIG KRAWIEC DAMSKI, przeniósł swoje mieszkanie pod Nr 468f9, przy ulicy Senatorskiej w prest Kościoła XX. Reformatów do domu W. Miokosiewicza.

* * KAWA MOKKA w najprzedniejszym gatunku i świeża, oraz SLEDZIE HOLENDERSKIE Pocztove nadeszły do Składu Korzennego i Win przy ulicy Nowy Świat w domu Zrazowskiego:

BIÓRO SADOWO-ADMINISTRACYJNE PRZY ULICY MIODOWEJ i PODWAŁ POD Nr 482.

Potrzebna jest porządna GOSPODINI do zarządu Domu; Osoba z Gospodarstwem domowem obeznaną i w przyzwoite zaopatrzoną Świadectwa, zechce się iak najszybciej zgłosić do Bióra powyższego.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 330. SNADANIE: Polędwica z rożną z pieczarka; Potrawa z prosiąt, Zrazy polskie z chłopską kaszą, Szczupak z sosem i smażony, Lin z kapustą młodą, Pierogi ruskie ze śmietaną, Czarnina z prosiąt i Rosół. KOLACJA: Potrawa z pulard, Raki, Kurczęta, Kalafjory, etc.

* * Dziś przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego Nr 495, grać śpiewać będą Panny *Luziza, Paulina i Anna Hessen*.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wezoraj w południe 17.
TEATR WIELKI. Jutro Wszystkowiedz.